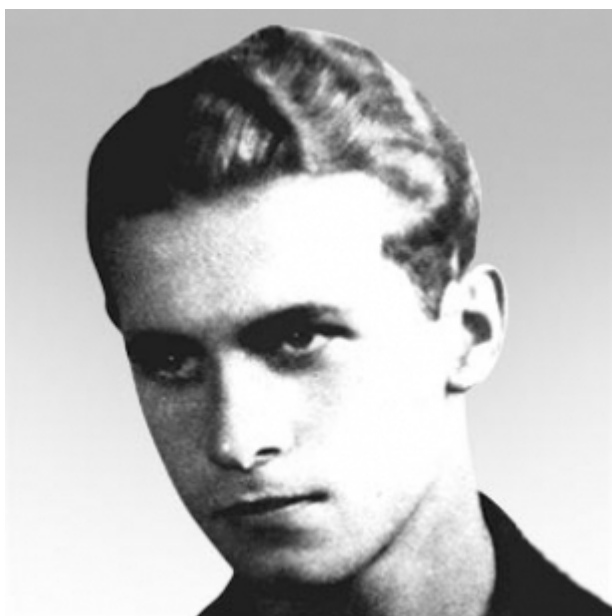


Krzysztof Kamil Baczyński - patron naszej szkoły

Patron szkoły to zawsze wzór do naśladowania dla całej społeczności. Jego wybór jest poprzedzony wieloma działaniami, które mają na celu dokładne zaznajomienie się z daną postacią. My też kiedyś dokonaliśmy takiego wyboru... Zdecydowaliśmy, że będzie to człowiek bardzo młody, ale wyjątkowy, gdyż stworzyły go trudne, nieprzeciętne jednak czasy. Musiał szybko dorosnąć, bo tego wymagała sytuacja. Tak, to **Krzysztof Kamil Baczyński**

“poeta, czasu kurz...”.

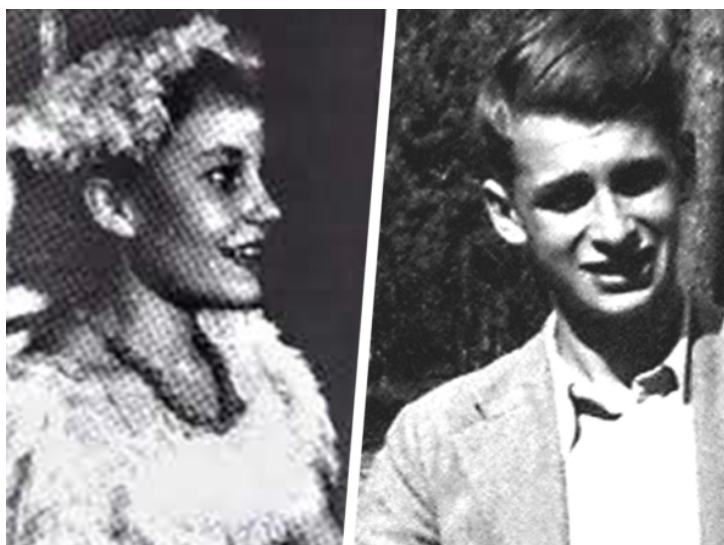


Urodzony 22 stycznia 1921 roku w Warszawie, należał do Pokolenia Kolumbów, czyli ludzi, których młodość przypadła na mroczne czasy II wojny światowej. Urodził się w rodzinie inteligentnej, dlatego tak ważne było dla niego dobre wykształcenie. Już jako uczeń Gimnazjum im. S. Batorego w Warszawie pisał pierwsze utwory liryczne. Miał zawsze wiele marzeń, ponieważ uzdolniony był również plastycznie, myślał o studiach w tym kierunku. Wojna pokrzyżowała te plany. W liceum należał do harcerstwa, które wzmocniło jego poczucie patriotyzmu. Od jesieni 1942 do lata 1943

studiował polonistykę na tajnym Uniwersytecie Warszawskim. Poza tym zajmował się pracą

dorywczą: szklął okna, malował szyldy, pracował u węglarza, przyjmował telefonicznie zlecenia w Zakładach Sanitarnych. Właśnie na studiach poznał miłość swojego życia, Barbarę Drapczyńską, córkę znanych warszawskich drukarzy. Oświadczył się jej już po czterech dniach znajomości. W czerwcu 1942 roku Krzysztof Kamil Baczyński ożenił się. Małżeństwo okazało się wyjątkowo dobrane i zgodne. To właśnie dla tej kobiety tworzył przepiękne erotyki, o które była

tak zazdrosna jego mama. Krzysztof, nie chcąc jej ranić, zaraz pisał wiersz dla mamy. Obie panie nie miały nigdy ze sobą dobrych relacji.



“Biała magia”

*Stojąc przed lustrem ciszy
Barbara z rękami u włosów
nalewa w szklane ciało
srebrne kropelki głosu.*

*I wtedy jak dzban- światłem
zapełnia się i szkląca
przejmuje w siebie gwiazdy
i biały pył miesiąca.*

*Przez ciała drżący pryzmat
w muzyce białych iskier
łasice się prześlizgnął
jak snu puszyste listki.*

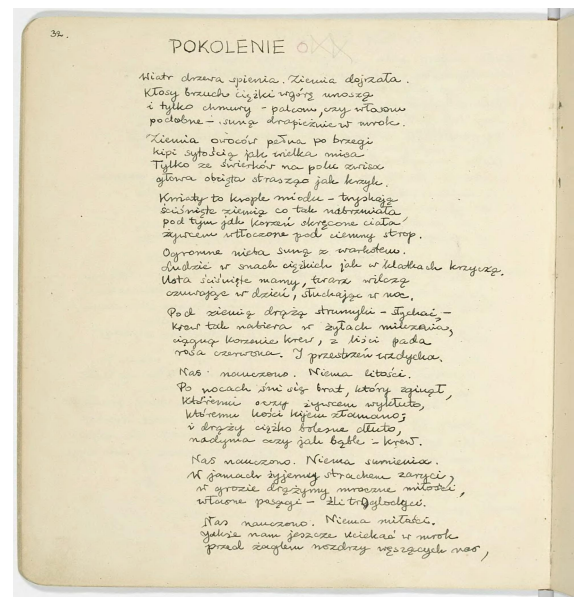
*Oszronią się w nim niedźwiedzie,
jasne od gwiazd polarnych,
i myszy się strumień przewiezie
płynąc lawina gwarną.*

*Aż napelniona mlecznie,
w sen się powoli zapadnie,
a czas melodyjnie osiadzie
kaskada blasku na dnie.*

*Więc ma Barbara srebrne
ciało. W nim przeży się miękko
biała lasica milczenia pod niewidzialną ręką.*

Podczas okupacji Baczyński ukończył podziemną Szkołę Podchorążych Rezerwy "Agricola", uczestniczył w kilku akcjach sabotażowych, m.in. w wysadzeniu pociągu niemieckiego na trasie Tłuszcz-Urle, która została przeprowadzona 27 kwietnia 1944 r. Baczyński rwał się do czynnego udziału w akcjach zbrojnych, choć dowódcy niechętnie ryzykowali życie znanego i cenionego poety, którym już w tym okresie był. Na wieść o wstąpieniu Baczyńskiego do oddziału dywersyjnego Stanisław Pigoń powiedział Kazimierzowi Wyce: "Cóż, należymy do narodu, którego losem jest strzelać do wroga z brylantów". Baczyński w okresie okupacji niemieckiej ogłosił 5 tomików poezji:

"Zamknięty echem" (lato 1940), "Dwie miłości" (jesień 1940), "Wiersze wybrane" (maj 1942) i "Arkusze poetycki nr 1" (1944). Od lipca 1943 poeta należał do II plutonu "Alek" 2. kompanii "Rudy" batalionu Zośka AK w stopniu starszego strzelca pod ps. Krzysztof. Rozkazem dowódcy 2. kompanii batalionu "Zośka" pchor. Andrzeja Romockiego, z 1 lipca 1944 Baczyński został zwolniony z pełnionych funkcji "z powodu małej przydatności w warunkach polowych z jednoczesną prośbą o objęcie nieoficjalnego stanowiska szefa prasowego kompanii. Chodziło oczywiście o odsunięcie poety od walki. Baczyński jednak nie skapitulował - kilka dni później przeszedł do harcerskiego batalionu "Parasol" na stanowisko zastępcy dowódcy III plutonu 3. kompanii. Jego poezja wyraża emocje i los generacji Kolumbów. Poeta zdawał sobie z tego sprawę, w wierszach często stosował liczbę mnogą, przemawiając w imieniu swoim i całego pokolenia. Pisał wiersze katastroficzne, chciał zmierzyć się ze swoją epoką, opisać czas wojny, która w jego wierszach ukazana jest jako ogromna, niszczycielska siła, niszcząca dawne systemy wartości i wprowadzająca nowe, okrutne prawa. Jego młode życie i wielki talent zostały unicestwione w czwartym dniu powstania warszawskiego. Został zraniony kulą snajpera, kiedy bronił się razem z oddziałem w Pałacu Blanka. 1 września 1944 roku zginęła także Barbara Drapczyńska. Oboje pochowani są w jednej mogile na Powązkach w Warszawie..



Krzysztof Kamil Baczyński całym swoim życiem udowodnił, że człowiek ma zawsze wybór. Nawet w trudnych czasach można rozwijać swój talent i starać się być szczęśliwym. Poeta może być wzorem dla uczniów naszej szkoły, którzy wchodząc w dorosłe życie, będą wiedzieli, że istnieją wartości ponadczasowe i ogólnoludzkie, którymi zawsze warto się kierować.

